

Waldemar Wojtasik

Istotność wyborów i jej czynniki w świadomości społecznej

Preferencje Polityczne : postawy, identyfikacje, zachowania 2, 205-226

2011

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Waldemar Wojtasik

**ISTOTNOŚĆ WYBORÓW
I JEJ CZYNNIKI W ŚWIADOMOŚCI SPOŁECZNEJ**

Wybory jako instytucja i procedura

Jednym z elementów konstytuujących system demokratyczny jest udział obywateli w sprawowaniu władzy. Najczęściej spotykanymi sposobami jego urzeczywistniania są wybory oraz instytucje demokracji bezpośredniej. Wolne, rywalizacyjne i cykliczne wybory stały się wyznacznikiem demokratycznego systemu politycznego. Poprzez nie jest definiowany nie tylko charakter rywalizacji politycznej, ale przede wszystkim poszukiwane są najbardziej efektywne wzorce dystrybucji władzy, zarówno pod względem jej reprezentatywności, jak i skuteczności. W przypadku skuteczności nie chodzi tutaj wyłącznie o kanalizowanie czy marginalizowanie konfliktów politycznych, ale o takie ich zagospodarowanie, dzięki któremu uzyskany zostanie stan efektywnego zaangażowania społecznego potencjału w sferę polityki.

W generalnych ramach interpretacyjnych, wybory mogą być definiowane na płaszczyźnie instytucjonalnej i proceduralnej. Różnica pomiędzy ogólnym pojęciem wyborów (jako instytucji systemu demokratycznego) a próbą operacjonalizacji ich definicji w bardziej szczegółowym kontekście napotykać może na metodologiczne problemy i niedogodności.¹ W szerokim ujęciu, wybory jawią się jako sposób zapewnienia społecznie akceptowalnych metod zarządzania zmianami politycznymi, których ostatecznym celem jest alternacja władzy lub uzyskanie mandatu przez sprawujących władzę. Ich odpowiednie instytucjonalne usytuowanie pozwala także na strukturyzację przestrzeni rywalizacji politycznej poprzez wyodrębnienie sprawujących władzę i będących

¹ John Garring przywołuje przykład wyborów jako pojęcia, którego operacjonalizacja definicyjna zająć mogłaby 100 stronicowy podręcznik, gdyż przestrzeń pomiędzy szerokim i wąskim jego rozumieniem sprawia, że każda próba jego empirycznej weryfikacji mogłaby okazać się co najmniej problematyczna. Więcej: [Garring 2001: 47].

wobec niej w opozycji. Wąskie, wyznacza proceduralne warunki, po spełnieniu których uzyskujący w ich wyniku mandat posiadają demokratyczne uprawnienie.

Nie można jednak poprzestać na konstatacji, że wybory przynależą jedynie do reguł demokratycznych, gdyż często są przeprowadzane w systemach nie mających dla nich poszanowania. Samo ich przeprowadzenie nie jest warunkiem wystarczającym do uznania procedury za demokratyczną, a wybranych w ich wyniku przedstawicieli za mających demokratyczny mandat. Jeżeli więc wybory nie wypełniają warunków decyzji demokratycznej to w takim przypadku sprowadzone zostają do roli techniki formowania gremiów lub powierzania osobom stanowisk kierowniczych [Nohlen 2004: 23]. W systemach autorytarnych i totalitarnych służą one do imitowania reguł demokratycznych, pozbawiając obywateli faktycznej możliwości wyboru, albo rozstrzygnięcia o kwestiach dystrybucji władzy. W ich wyniku nie odbywa się rzeczywista jej alternacja tylko ewentualna zmiana jest wynikiem oczekiwań sprawujących rządy.

Czynnikiem, który wpływa bezpośrednio na możliwość uznania danego systemu za pluralistyczny i demokratyczny jest charakter wyborów oraz skutki, które za sobą niosą [Schumpeter 1995: 336]. Nie jest to oczywiście warunek jedyny, ale dopiero jego spełnienie wpływa na możliwość rozpatrywania pozostałych. Na proceduralne kwestie rozstrzygnięcia wyborów zwraca uwagę Dieter Nohlen, definiując je jako demokratyczną metodę ustanawiania osób w organie przedstawicielskim lub na stanowiskach kierowniczych [Nohlen 2004: 23]. Biorąc pod uwagę skutki, wspomniane wcześniej procedury pozbawione warunków demokratycznych również prowadzą do wskazania składu organu przedstawicielskiego lub ustanowienia osób na stanowiskach kierowniczych, jednak zostaną sprowadzone do rangi techniki dokonywania wyboru, bez niezbędnej niepewności co do uzyskanego ostatecznie rozstrzygnięcia. Jeżeli nawet wyborcy mają możliwość wskazywania preferencji pomiędzy różnymi kandydatami, to są oni pozbawieni możliwości realnego wyboru (starający się o urząd muszą posiadać koncesję od sprawujących rządy).

W przypadku rodzimych procesów demokratyzacji, przejście od nominacji partyjnych do wybieralności naczelnych władz państwa w wyborach powszechnych jest uważane za najbardziej spektakularny przykład przeobrażeń ustrojowych polskiej sceny politycznej [Zieliński 1996: 32]. W okresie PRL, rywalizacyjność wyborów do sejmu nie była respektowana już na etapie tworzenia procedury wyborczej, gdyż system wyborczy nie gwarantował możliwości zgłaszania kandydatów wszystkim, a jedynie organom powiązanym z ówczesną władzą. Pozbawieni możliwości faktycznego wpływu na ostateczny efekt, wybierając jedynie pomiędzy osobami, które uzyskały akceptację władz, uczestniczący w wyborach legitymizowali sam reżim, jak i osoby umieszczane

na tak sporządzonych listach (aktem sprzeciwu wobec władz była świadoma absencja lub oddanie głosu nieważnego).

Istotnym elementem wyborów podnoszonym przy opisywaniu demokracji jest ich cykliczność. Rozpatrując ten aspekt warto zauważyć, że nie ma w tym przypadku ścisłego kanonu, jednak z doświadczeń świata demokratycznego wynika, że najczęstszy okres między kolejnymi wyborami poszczególnych organów wynosi od 4 do 6 lat. Arkadiusz Żukowski [1999: 310; 2005: 273] poprzez wybory rozumie periodyczny proces wybierania w sposób pośredni (elektorzy) lub bezpośredni (elektorat tzn. wyborców) przedstawicieli (reprezentantów na określone stanowiska lub do pełnienia określonych funkcji we władzach ustawodawczych, wykonawczych, rzadziej sądowniczych, m.in. parlamenty, głowy państw czy organy samorządów lokalnych. Specyficzny pod tym względem jest przypadek wyborów międzykadencyjnych, w ramach których jest wybierana jedynie część mandatariuszy zasiadających w danym ciele.

Wybory stanowią również emanację woli suwerena co do kształtu personalnych i przedmiotowych rozwiązań w sferze polityki. Wychodząc z tego założenia Mary A. Griffith-Traversy [2007: 65] pod pojęciem wyborów rozumie regularne działanie, w wyniku którego, w sposób rzetelny, może manifestować się wola narodu, i w których ogół obywateli może wskazać członków przyszłych władz. Aspekt legitymizacyjny jest tutaj podnoszony poprzez powszechne uczestnictwo w wyborach, a także rozpatrywanie ich efektów, jako wyniku woli narodu. Taka konstrukcja umożliwia wyborczą legitymizację wybranych przedstawicieli władz, a później decyzje podejmowane przez nich w imieniu suwerena.

W podobny sposób traktuje wybory Andrzej Antoszewski [1997: 227], widząc w nich podstawową formę uczestnictwa politycznego. Ich treścią jest podjęcie przez ogół uprawnionych obywateli (najczęściej tożsamy z ogółem dorosłych) decyzji o tym, kto personalnie – w ich imieniu – jest uprawniony do podejmowania decyzji w czasie wyznaczonym granicami kadencji wiążących rozstrzygnięć na arenie parlamentarnej, zaś bezpośrednim efektem staje się ukształtowanie określonego układu sił politycznych. Tak pojmowane wybory doprowadzają do strukturyzacji sceny politycznej oraz zaopatrują wybraną w ich wyniku większość (najczęściej, choć w specyficznych sytuacjach decyzje mogą podejmować przedstawiciele mniejszości) w relewantne atrybuty władzy.

Instytucjonalny wymiar rywalizacji politycznej, jako czynnika determinującego układ powiązań między podmiotami polityki, jest punktem wyjścia dla traktowania wyborów jako mechanizmu generującego wzorce powiązań między partiami politycznymi. Ryszard Herbut [1996: 450-451] jako wybory określa metodę służącą do wyłonienia spośród kandydatów osób, które mają piastować określone obieralne stanowiska lub urzędy publiczne. W praktyce,

jest to forma zbiorowej decyzji podjętej przez określoną wspólnotę polityczną co do układu rywalizacyjnych powiązań pomiędzy partiami tworzącymi system partyjny. Wybory są więc czynnikiem instytucjonalizacji rywalizacji politycznej, w wyniku której wybrani zostają przedstawiciele partii politycznych posiadający wyborczy mandat do podejmowania decyzji w imieniu ogółu.

Punktem wyjścia dla definiowania wyborów przez Benjaminą I. Page'a [1993: 145] jest teoria wyborów społecznych, która odnosi się do normatywnych właściwości reguł rządzących procesami przetwarzania indywidualnych wyborów w hierarchie społecznych preferencji lub w społeczne decyzje. W takich ramach, elekcje to procesy wyboru polityków na publiczne funkcje i urzędy przez obywateli, które mogą być ujmowane jako szczególny mechanizm instytucjonalny, zgodny z abstrakcyjnymi regułami społecznych wyborów, którego funkcją jest agregowanie indywidualnych preferencji. Takie ujęcie traktuje wybory jako proces racjonalizujący decyzje polityczne na drodze przekształcania jednostkowych preferencji w wybór przedstawicieli ogółu. Posiadają oni mandat do sprawowania władzy i formułowania celów prowadzonych działań.

Istotność wyborów

Jak już zaznaczono, jedną z podstawowych, niezbędnych cech państwa demokratycznego są cykliczne i rywalizacyjne wybory. Stanowią one instrument, dzięki któremu urzeczywistniane są idee politycznej reprezentacji, będąc jednocześnie czynnikiem kreacji różnorodnych organów władzy. Specyfika dystrybucji władzy w demokracji zasadza się na sprawczym udziale wyborów powszechnych, jako formy przyznawania najważniejszych kompetencji władczym instytucjom systemu politycznego. Przyjmując jako kategorię podziału kreację organów władzy w wyniku przeprowadzonych wyborów powszechnych najczęściej wyróżnia się ich 4 poziomy: lokalny, regionalny, narodowy i ponadnarodowy [Dalton, Gray 2006: 24].

O wzrastającym znaczeniu wyborów powszechnych jako instrumentie demokracji świadczyć może zwiększająca się ich liczba w ramach analizowanych cykli wyborczych. Russell J. Dalton i Mark Gray [2006: 34], zestawiając cykle wyborcze z początku lat 60. i końca 90. XX wieku w 18 demokracjach zachodnich stwierdzili, że średnia liczba przeprowadzonych elekcji w omawianych okresach zwiększyła się ponad dwukrotnie (jedynie w przypadku Danii i Stanów Zjednoczonych zmalała). Wśród najważniejszych możliwych przyczyn opisywanego wzrostu należy wskazać procesy decentralizacji, skutkujące wyborczym upodmiotowieniem wspólnot lokalnych i zwiększoną niestabilność polityczną, której konsekwencją mogą być (tam gdzie ramy systemu politycznego dopuszczają takie rozwiązanie) przedterminowe wybory. W przypadku

państw będących członkami Unii Europejskiej oczywistym czynnikiem wzrostu stały się wybory do Parlamentu Europejskiego.

Biorąc pod uwagę wyłanianie w wyniku wyborów wielu organów władzy (np. ustawodawczych, wykonawczych czy samorządowych), możliwe jest przyjęcie założenia, że poszczególne rodzaje elekcji niosą za sobą różną istotność dla systemu politycznego. Arendt Lijphart [2008: 209] jako podstawową determinantę ważności wyborów wskazuje rozwiązania ustrojowe przyjęte na poziomie systemu politycznego. W systemach parlamentarno-gabinetowych najważniejszymi są wybory parlamentarne, a prezydenckich i semi-prezydenckich – prezydenckie, czego dowodem może być m.in. analiza frekwencji wyborczej. W takim przypadku niższą rangę będą miały elekcje o charakterze lokalnym, regionalnym, ponadnarodowym i te, które odbywają się w trakcie kadencji (*midterm elections*). Zakładając możliwie różny wpływ wyborów, trzeba poczynić zastrzeżenie, że nie ma elekcji nieważnych, jednak ich oddziaływanie może w sposób znaczący różnić się siłą, obszarami i czasem [Carubba, Timpone 2005: 263-269]. Płaszczyznami tego wpływu są m.in. system polityczny, system partyjny, społeczeństwo, czy otoczenie międzynarodowe.

Niektóre koncepcje zakładają występowanie przynajmniej dwóch poziomów istotności elekcji. Pierwszym są wybory krajowe – prezydenckie i parlamentarne – które, jak już zaznaczono, posiadają wyższy status systemowej i społecznej istotności. W Polsce, biorąc pod uwagę dualizm władzy wykonawczej i wybór prezydenta w wyborach powszechnych, trudno wskazać, które z nich miały by być uznane za najważniejsze. Drugi poziom stanowią pozostałe elekcje, mające charakter drugorzędny względem wyborów krajowych i składają się na niego wybory lokalne, regionalne i do Parlamentu Europejskiego [Wiszniowski 2008: 208-209]. W rodzimym przypadku trudno mówić o znaczeniu wyborów odbywających się w trakcie kadencji, gdyż do takiej kategorii zaliczyć można jedynie wybory uzupełniające do senatu i rad gmin w miejscowościach do 20 tys. mieszkańców. Zaprezentowany powyżej podział ma oczywiście charakter dyskusyjny i może podlegać krytyce, szczególnie jeżeli weźmie się pod uwagę systemowe znaczenia wyborów samorządowych.

Jednak również w przypadku wyborów samorządowych pojawiają się koncepcje przypisujące im swoistą nieistotność (*irrelevant*), szczególnie biorąc pod uwagę negatywne skutki występujące w ich wyniku [Miller 1988: 9-12]. Zaliczane do nich jest wywoływanie apatii wyborców, powodowanie uwikłania partii w nieistotne gry polityczne i zwiększanie polaryzacji politycznej [Drachman, Langran 2008: 134]. Apatia wyborców może mieć swoje źródła w zbyt dużym nagromadzeniu liczby elekcji, które będąc w bezpośredniej bliskości czasowej wzajemnie osłabiają swoją wagę i w konsekwencji mogą prowadzić do decyzji o absencji w wyborach. Partie w takich wyborach zamiast skupiać

się na formułowaniu realnych programów i zabieganiu o poparcie koncentrują się na osłabianiu swoich przeciwników i pozorują działania. Czynnikiem zwiększenia polaryzacji politycznej może być w ich przypadku start kandydatów i komitetów wyborczych, którzy chcąc odróżnić się od mainstreamowych partii stawiają na polityczny i ideologiczny radykalizm oraz eksponowanie problemów i stanowisk leżących poza zainteresowaniami tradycyjnych ugrupowań politycznych.

W literaturze najczęściej to eurowybory zalicza się do kategorii elekcji, mających systemowo najmniejsze znaczenie. Karlheinz Reif i Hermann Schmitt [1980: 6-11] określili je jako *second-order elections*, m.in. dlatego, że pomimo międzynarodowego kontekstu odbywają się na podstawie wewnętrznych determinant politycznych, które marginalizują istotność podziałów, płynących z otoczenia europejskiego. Dodatkowo, choć odbywają się we wszystkich państwach jednocześnie, to ich wewnętrzne znaczenie jest osłabiane przez funkcjonowanie na różnych etapach narodowych cykli wyborczych. Robert Wiszniowski [2008: 208], konstatując za Hermanem Schmittem, wskazał kilka właściwości charakterystycznych dla elekcji „drugiego porządku”:

- niższy poziom partycypacji politycznej, wynikający z mniejszej polityzacji, a tym samym mobilizacji wyborców;
- traktowanie wyborów drugorzędnych, jako sposobu wyborców dla wyrażenia niezadowolenia z rządzących;
- postrzeganie wyborów jako drugoplanowych daje mniej powodów do głosowania strategicznego – następuje głosowanie zgodnie z naturalnymi preferencjami, czego skutkiem jest większe poparcie dla partii małych.

W dość powszechnej opinii, jednym z czynników oceny istotności wyborów jest frekwencja wyborcza. Pomimo wątpliwości co do zasadności takiego twierdzenia, wydaje się że jest to jeden z indyktorów społecznego zainteresowania i ważności elekcji. Wśród czynników, które mają znaczenie dla wyborców w określeniu ich istotności, a które wpływają na poziom frekwencji, można wymienić m.in. dystrybucję władzy w ich wyniku, niepewność ostatecznego rozstrzygnięcia i związaną z nim rywalizacyjność oraz zainteresowanie mediów [Cześnik 2007: 92-93]. Z drugiej jednak strony, istnieją koncepcje próbujące tłumaczyć niską frekwencję społecznym zadowoleniem z rządzących i kierunku realizowanej polityki, które to nie są czynnikiem mobilizującym do uczestnictwa wyborczego [Lipset 1998: 232-233], bądź niską istotnością „kolejności na mecie” partii politycznych [Antoszewski 2009: 49].

W przypadku wyborów samorządowych i euroelekcji, niższy poziom politycznej partycypacji może mieć swoje źródła nie tylko w społecznym poglądzie o ich mniejszej istotności, ale być również warunkowany umocowa-

niem kompetencyjnym władz wybieranych w ich wyniku. Jeżeli wyborcy mają przeświadczenie o wysokiej istotności decyzji podejmowanych przez władze, to może mieć to przełożenie na ich większe zaangażowanie w proces wyborczy. Odwrotnie, gdy samorządy są słabe, to może to zniechęcać do udziału w głosowaniu. Niektórzy badacze zwracają ponadto uwagę na istnienie związku pomiędzy stopniem autonomii regionalnej, a partycypacją w wyborach samorządowych. Na podstawie przekrojowych badań w wybranych państwach OECD wykazano, że polityczna autonomia regionu i silna tożsamość regionalna są czynnikami pozytywnie wpływającymi na poziom frekwencji w wyborach regionalnych [Henderson, Mc Ewen 2010: 415-416].

Rozpatrując rodzimy przypadek, warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden element gradacji ważności wyborów – praktyczny wymiar ich społecznego postrzegania. W przypadku wyborów odbywających się w tym samym terminie, społeczne postrzeganie ich ważności może doprowadzić do różnego w nich poziomu uczestnictwa. Pierwszym przykładem obrazującym taki przypadek są wybory samorządowe, w ramach których odbywają się w tym samym czasie elekcje lokalne (rady gminy, rady powiatów, wybory wójtów, prezydentów i burmistrzów) oraz regionalne (sejmiki wojewódzkie). Zarówno frekwencja, jak i przede wszystkim procent oddanych głosów nieważnych wskazują, że w przypadku elekcji regionalnej można domniemywać jej mniejszej społecznej istotności.

Drugi przykład odnosi się do wyborów parlamentarnych w warunkach bikameralizmu, kiedy to w jednym czasie wybierani są posłowie i senatorowie. Przywoływane przez Stanisława Gebethnera [2001: XXIV] zestawienie liczby głosów oddanych w wyborach do senatu w latach 1993 i 1997 wskazuje, że wyborcy nie korzystają ze swoich uprawnień w stopniu dopuszczanym przez ordynację wyborczą (poprzez oddanie głosu na jednego kandydata, gdy według ordynacji ma prawo poprzeć większą ich ilość). Może to wynikać, jak twierdzi cytowany Autor, z niedoinformowania i braku kampanii informującej elektorat o jego prawach, ale może to być również wynikiem postrzegania wyborów do senatu jako mniej istotnych. W tym drugim przypadku, wyborcy, choć świadomi swoich praw, z różnych przyczyn nie korzystają z pełnej siły swojego głosu, traktując elekcję jako drugorzędną względem sejmowej. Zmiany ordynacji wyborczej do senatu w postaci stworzenia okręgów jednomandatowych mogą wpłynąć na zmniejszenie lub wyeliminowanie opisywanego zjawiska.

Istotność elekcji może znajdować swój praktyczny wymiar w wyborze konkretnych partii politycznych, np. ze względu na ich wielkość. Preferencje do głosowania na małe partie w drugorzędnych wyborach mają różne źródła. Erik Oppenhius, Cees van der Eijk i Mark Franklin [1996: 299] wskazują na dwa mechanizmy zwiększania poparcia przez małe partie polityczne: *sta-*

łe, które występują bez względu na czas i charakter wyborów oraz *zmiennie*, które uzależnione są od wymiaru temporalnego elekcji i ideologicznego charakteru ugrupowań. Specyfika elekcji samorządowych warunkuje występowanie trwałego mechanizmu większego poparcia dla ugrupowań regionalnych, które pełnią w nich funkcję quasi-partii politycznych. Poparcie to nie jest uzależnione od ich charakteru ideologicznego, ani też od fazy narodowego cyklu wyborczego. Specyficzne czynniki oddziałujące na wzrost poparcia małych partii można próbować rozpatrywać w kontekście ich radykalizmu ideologicznego (względem większych ugrupowań) oraz czasu przeprowadzenia elekcji w stosunku do ostatnich wyborów generalnych. Poparcie dla partii radykalnych może mieć swoje przyczyny w odejściu od głosowania strategicznego i kierowaniu się bardziej ideologicznymi niż racjonalnymi przesłankami, czemu sprzyjać może niższy poziom poczucia ich społecznej istotności. Czynniki temporalny może zakładać rosnącą chęć zademonstrowania przez wyborcę niezadowolonia z rządzących wraz z oddalaniem się od ostatnich wyborów. Jeżeli wybory samorządowe odbywają się niedługo po parlamentarnych czy prezydenckich to efekt protestu przeciw rządzącym może być słabszy niż gdyby odbywały się na późniejszym etapie cyklu. W przedstawianych założeniach euroelekcje i wybory samorządowe pełnią rolę plebiscytarnej oceny rządzących na arenie wewnętrznej i ich wynik jest warunkowany determinantami płynącymi z bieżącego układu politycznego. W takim układzie odniesienia można je porównać do wyborów odbywających się w trakcie kadencji, które określane bywają jako *midterm elections* [Maisel, Brawer 2008: 19].

Czynnik osłabienia głosowania strategicznego w wyborach samorządowych i euroelekcjach pozwala zastanowić się nad motywacją wyborcy w procesie samego oddawania głosu. W przypadku wyborów pierwszego porządku, w których w podziale mandatów uczestniczą przede wszystkim przedstawiciele partii politycznych, troską pragmatycznego wyborcy jest niezamarnowanie swojego głosu. Wtedy szczególnie wybory samorządowe, poprzez szerszy udział kandydatów niezależnych, pozwalają na większą swobodę – wyborca może oddać swój głos na kandydata, którego ocenia wysoko, a nie poprzez pryzmat jego ideologicznych czy partyjnych odniesień. Doświadczenia ustabilizowanych demokracji pokazują, że nawet w przypadku samych wyborów samorządowych, jeżeli odbywają się na różnych poziomach, można wykazać w tym względzie istotne różnice. Poziom lokalny sprzyja osłabieniu w głosowaniu znaczenia czynnika ideologicznego i partyjnego. Wyborcy częściej oddają swoje głosy na kandydatów niezależnych bądź z innych partii, niż wynikałoby to z ich naturalnych preferencji ideologicznych. Wraz ze wzrostem wielkości jednostki samorządowej oraz przechodzeniem z lokalnego na poziom regionalny, preferencja do głosowania na osobę zostaje osłabiona, a zastępuje ją me-

chanizm pozycjonowania ideologicznego i popierania kandydatów z formacji pierwszego wyboru [Barbera 2010: 61-63].

Przytoczone powyżej uwarunkowania podziału wyborów według ich znaczenia stanowiły okazję do ich weryfikacji na gruncie empirycznym. Zagadnienie to stało się jednym z obszarów eksplorowanych w ogólnopolskich badaniach preferencji, postaw i zachowań politycznych [Turska Kawa, Wojtasik 2010]. Badania zostały przeprowadzone w okresie listopad-grudzień 2009 roku na ogólnokrajowej reprezentatywnej próbie dorosłych Polaków.

W celu zbadania społecznej istotności poszczególnych typów wyborów, poproszono respondentów o ich uszeregowanie, w odpowiedzi na pytanie: „*Które wybory są dla Pani/Pana najważniejsze? Proszę nadać im kolejne numery od 1 – najważniejsze do 4 – najmniej ważne.*”. Największa grupa respondentów jako najistotniejsze wybrała wybory prezydenckie, które uzyskały nieznacznie więcej wskazań niż parlamentarne. Wybory samorządowe uplasowały się na trzecim miejscu, znacznie dystansując elekcje do Parlamentu Europejskiego. Liczba wskazań wyborów samorządowych była znacząco mniejsza niż elekcji generalnych, zarazem jednak istotnie większa niż euroelekcji [Wojtasik 2010: 254]. Opisane różnice pokazuje Tabela 1.

Tabela 1. Percepcja istotności poszczególnych typów wyborów.

	Wybory prezydenckie		Wybory parlamentarne		Wybory samorządowe		Wybory do Parlamentu Europejskiego	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Istotność wyborów: 1	465	42,8	401	36,9	194	17,9	27	2,5
Istotność wyborów: 2	304	28,0	444	40,9	250	23,0	89	8,2
Istotność wyborów: 3	234	21,5	200	18,4	442	40,7	209	19,2
Istotność wyborów: 4	83	7,7	41	3,8	200	18,4	761	70,1

Źródło: [Wojtasik 2010: 254].

Uwarunkowania istotności wyborów w świetle badań z 2010 roku

Przytoczone wyżej wyniki badań z 2009 roku stały się przyczynkiem do dalszej eksploracji problematyki istotności wyborów i postawienia hipotez badawczych, co do możliwych motywacji wpływających na gradację ich znaczenia w świadomości respondentów. Biorąc pod uwagę specyfikę wyborczą

2010 roku, przedmiotową osią analizy uczyniono deklaracje co do decyzji podjętych w wyborach prezydenckich, samorządowych (do sejmików) i preferencje w wyborach do Sejmu.²

W przypadku głosujących w wyborach prezydenckich, we wszystkich badanych grupach, największe znaczenie respondenci przypisali wyborom parlamentarnym (Tabela 2). Najniższy poziom ich istotności wykazują niegłosujący oraz zwolennicy J. Kaczyńskiego, natomiast w elektoratach B. Komorowskiego, G. Napieralskiego i W. Pawlaka ponad połowa wyborców przyznaje im najwyższą rangę. Wybory prezydenckie uzyskały największą liczbę wskazań jako najistotniejsze wśród niegłosujących i deklarujących głosowanie na innego niż przedstawiciele ugrupowań parlamentarnych kandydata, nieco mniej wśród osób popierających J. Kaczyńskiego. Elektorat G. Napieralskiego dwa razy częściej niż prezydenckie wybierał wybory samorządowe. Podobne ukierunkowanie preferencji zostało ujawnione wśród osób popierających B. Komorowskiego i W. Pawlaka – liczba wybierających elekcje samorządowe była wyższa niż tych, którzy wskazali prezydenckie. Nieznaczný procent spośród respondentów określił wybory do Parlamentu Europejskiego jako najważniejsze, co uniemożliwia jednoznaczną analizę.

Tabela 2. Rozkład ilościowy i procentowy wskazań najważniejszych wyborów w poszczególnych elektoratach i wśród wyborców, którzy nie brali udziału w pierwszej turze wyborów prezydenckich w 2010 roku.

	Parlamentarne		Prezydenckie		Samorządowe		Do Parlamentu Europejskiego		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Jarosław Kaczyński	99	42,7	66	28,4	64	27,6	3	1,3	232	100
Bronisław Komorowski	219	52,8	95	22,9	96	23,1	5	1,2	415	100
Grzegorz Napieralski	60	51,3	19	16,2	38	32,5	0	0,0	117	100
Waldemar Pawlak	17	56,7	6	20,0	7	23,3	0	0,0	30	100
Inny	37	43,0	28	32,6	20	23,3	1	1,2	86	100
Nie głosowałam/em	88	42,3	65	31,3	49	23,6	6	2,9	208	100

² Kafeteria odpowiedzi w pytaniach, dotyczących motywacji do wskazywania poszczególnych wyborów jako najważniejszych bądź najmniej ważnych, powstała w wyniku przeprowadzenia badań pilotażowych we wrześniu 2010 roku (N=200).

Podobnie jak wśród głosujących w wyborach prezydenckich, w przypadku wyborów samorządowych, we wszystkich badanych grupach, największe znaczenie respondentzi przypisali wyborom parlamentarnym (Tabela 3). Co interesujące, ponad połowę wskazań w tej kategorii otrzymano wśród wyborców Sojuszu Lewicy Demokratycznej, deklarujących głosowanie na inne ugrupowania oraz wśród jednostek popierających lokalny/regionalny komitet wyborczy. Pośród respondentów przyznających najwyższą rangę wyborom prezydenckim, w poszczególnych badanych grupach najwyższy ich procent ujawniono wśród niegłosujących oraz wyborców Prawa i Sprawiedliwości. Wybory samorządowe cieszyły się dużą estymą wyborców Polskiego Stronnictwa Ludowego i osób niepamiętających, na kogo zagłosowali w wyborach do sejmiku. Stosunkowo najmniej zwolenników miały one wśród niegłosujących i głosujących na SLD.

Tabela 3. Rozkład ilościowy i procentowy wskazań najważniejszych wyborów w poszczególnych elektoratach i wśród wyborców, którzy nie brali udziału w wyborach do sejmików wojewódzkich w 2010 roku.

	Parlamentarne		Prezydenckie		Samorządowe		Do Parlamentu Europejskiego		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Platforma Obywatelska	147	48,4	65	21,4	88	28,9	4	1,3	304	100
Polskie Stronnictwo Ludowe	27	44,3	10	16,4	23	37,7	1	1,6	61	100
Prawo i Sprawiedliwość	58	41,1	42	29,8	39	27,7	2	1,4	141	100
Sojusz Lewicy Demokratycznej	65	69,1	10	10,6	19	20,2	0	0,0	94	100
Partia/ ugrupowanie lokalne lub regionalne	23	52,3	9	20,5	12	27,3	0	0,0	44	100
Inna	16	57,1	5	17,9	7	25,0	0	0,0	28	100
Nie pamiętam na kogo głosowałam/em	13	41,9	7	22,6	11	35,5	0	0,0	31	100
Nie głosowałam/em	171	44,4	131	34,0	75	19,5	8	2,1	385	100

Tabela 4. Rozkład ilościowy i procentowy wskazań najważniejszych wyborów w poszczególnych elektoratach partyjnych i wśród wyborców, którzy zadeklarowali absencję w wyborach do Sejmu, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę.

	Parlamentarne		Prezydenckie		Samorządowe		Do Parlamentu Europejskiego		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Platforma Obywatelska	198	50,8	92	23,6	96	24,6	4	1,0	390	100
Polska Jest Najważniejsza –gdyby było partią polityczną	33	49,3	11	16,4	19	28,4	4	6,0	67	100
Polskie Stronictwo Ludowe	24	42,9	11	19,6	20	35,7	1	1,8	56	100
Prawo i Sprawiedliwość	70	38,5	72	39,6	39	21,4	1	0,5	182	100
Ruch Poparcia Palikota – Nowoczesna Polska, gdyby był partią polityczną	21	56,8	5	13,5	11	29,7	0	0,0	37	100
Sojusz Lewicy Demokratycznej	83	64,3	19	14,7	26	20,2	1	0,8	129	100
Inna	22	48,9	10	22,2	12	26,7	1	2,2	45	100
Nie głosował(a) bym	69	37,9	59	32,4	51	28,0	3	1,6	182	100

Procedurze badawczej poddano również deklaracje respondentów co do udziału w wyborach do sejmu, „gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę”. W tym przypadku, inaczej niż w dotychczasowych, nie było już tak daleko posuniętej jednomyslności w stosunku do oceny ważności wyborów parlamentarnych (Tabela 4). W dalszym ciągu, w większości badanych elektoratów wskazywano je najczęściej jako najważniejsze, ale wśród wyborców PiS więcej głosów uzyskała elekcja prezydencka. Widać więc, że potencjalny sejmowy elektorat PiS różni się w tej kwestii od swojego sejmikowego odpowiednika i tych, którzy poparli J. Kaczyńskiego w wyborach prezydenckich. Co ciekawe, wśród elektoratów wskazujących na stosunkowo niską ważność wyborów prezydenckich, poza SLD i PSL pojawiają się wyborcy potencjalnie nowych

Tabela 5. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi uzasadniających wybór najważniejszej elekcji.

Razem	procent	100	100	100	100
	ilość	520	279	274	15
Inne	procent	1,3	3,2	1,1	0,0
	ilość	7	9	3	0
W ich trakcie są formułowane konkretne programy polityczne	procent	2,5	1,4	0,7	0,0
	ilość	13	4	2	0
Wybierany organ jest symbolem państwa	procent	1,0	20,8	0,4	0,0
	ilość	5	58	1	0
Wybierany organ jest emanacją państwa na zewnątrz	procent	0,2	10,0	0,0	26,7
	ilość	1	28	0	4
Wybierany organ ma największy wpływ na rządzenie	procent	40,4	9,7	1,1	60,0
	ilość	210	27	3	9
Wybierany jest najważniejszy organ polityczny	procent	14,8	29,0	2,2	0,0
	ilość	77	81	6	0
Są najbardziej medialne, skupiają zainteresowanie społeczne	procent	2,5	8,2	1,1	0,0
	ilość	13	23	3	0
Ich wynik ma największy wpływ na życie zwykłych ludzi	procent	37,3	17,6	93,4	13,3
	ilość	194	49	256	2
		Parlamentarne	Prezydenckie	Samorządowe	Do Parlamentu Europejskiego

Tabela 6. Rozkład ilościowy i procentowy wskazań najmniej ważnych wyborów w poszczególnych elektoratach i wśród wyborców, którzy nie brali udziału w pierwszej turze wyborów prezydenckich w 2010 roku.

	Parlamentarne		Prezydenckie		Samorządowe		Do Parlamentu Europejskiego		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Jarosław Kaczyński	13	5,6	27	11,6	17	7,3	175	75,4	232	100
Bronisław Komorowski	31	7,5	75	18,1	53	12,8	256	61,7	415	100
Grzegorz Napieralski	10	8,5	25	21,4	10	8,5	72	61,5	117	100
Waldemar Pawlak	1	3,3	9	30,0	3	10,0	17	56,7	30	100
Inny	5	5,8	11	12,8	11	12,8	59	68,6	86	100
Nie głosowałam/em	12	5,8	39	18,8	34	16,3	123	59,1	208	100

podmiotów na scenie politycznej – PJN i Ruchu Poparcia Palikota. W przypadku formacji J. Kluzik-Rostkowskiej frapować może niespotykany w żadnej innej grupie stosunkowo wysoki poziom postrzeganej istotności wyborów do Parlamentu Europejskiego.

Tabela 5 zawiera odpowiedzi, których udzielili respondenci, motywując wskazanie poszczególnych wyborów jako najważniejszych. W pytaniu zostali oni poproszeni o zaznaczenie jednej możliwej, według nich najistotniejszej odpowiedzi.

Wśród osób postrzegających jako najważniejsze wybory parlamentarne, ponad 40% uważa, że czynnikiem ich istotności jest wybór organu, który ma największy wpływ na rządzenie. Nieco mniej osób wskazało, że wynik elekcji parlamentarnej ma największy wpływ na życie zwykłych ludzi. Dla 14,8% wskazujących na wybory parlamentarne, ważnym czynnikiem jest wybór w ich wyniku najważniejszego organu ze sfery polityki.

Zwolennicy wyborów prezydenckich podkreślali w pierwszym rządzie, że w ich wyniku jest wybierany najważniejszy organ polityczny, natomiast co piąty respondent wskazywał istotność płynącą z wyboru symbolu państwa. Według nieco mniejszej grupy mają one największy wpływ na życie zwykłych ludzi, a co 10 badany brał pod uwagę zewnętrzną i reprezentacyjną rolę głowy państwa. Niewiele mniej osób zwróciło uwagę, że ważność płynie z ich medialnego oddźwięku i skupiania na nich zainteresowania społecznego.

Tabela 7. Rozkład ilościowy i procentowy wskazań najmniej ważnych wyborów w poszczególnych elektoratach i wśród wyborców, którzy nie brali udziału w wyborach do sejmików wojewódzkich w 2010 roku.

	Parlamentarne		Prezydenckie		Samorządowe		Do Parlamentu Europejskiego		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Platforma Obywatelska	30	9,9	73	24,0	33	10,9	168	55,3	304	100
Polskie Stronictwo Ludowe	3	4,9	12	19,7	6	9,8	40	65,6	61	100
Prawo i Sprawiedliwość	8	5,7	15	10,6	12	8,5	106	75,2	141	100
Sojusz Lewicy Demokratycznej	4	4,3	19	20,2	6	6,4	65	69,1	94	100
Partia/ ugrupowanie lokalne lub regionalne	5	11,4	8	18,2	3	6,8	28	63,6	44	100
Inna	2	7,1	3	10,7	3	10,7	20	71,4	28	100
Nie pamiętam na kogo głosowałam/em	0	0,0	8	25,8	5	16,1	18	58,1	31	100
Nie głosowałam/em	20	5,2	48	12,5	60	15,6	257	66,8	385	100

Największa koncentracja jednostkowych odpowiedzi następuje przy wyborach samorządowych. Respondenci, którzy wskazali właśnie je jako najważniejsze uważają w ponad 93%, że ich istotność płynie z faktu dominującego wpływu na życie zwykłych ludzi. Jak zaznaczono wyżej, liczba wskazań na wybory do Parlamentu Europejskiego (15 respondentów) w skali całej próby, uniemożliwia wyciągnięcie rzetelnych wniosków.

Poza wskazaniem wyborów najbardziej istotnych, respondenci byli proszeni również o wskazanie tych, które ich znaniem mają najmniejsze znaczenie. W przypadku głosujących w wyborach prezydenckich, we wszystkich badanych grupach, najmniejsze znaczenie przypisywano wyborom do Parlamentu Europejskiego (Tabela 6). Najbardziej jednomyślni pod tym względem byli wyborcy J. Kaczyńskiego, których $\frac{3}{4}$ dokonało takiego wskazania. Co interesujące, negatywna gradacja zawarta w pytaniu sprzyjała określaniu wyborów prezydenckich jako drugich najmniej ważnych. Jedynie wśród deklarujących

Tabela 8. Rozkład ilościowy i procentowy wskazań najmniej ważnych wyborów w poszczególnych elektoratach partyjnych i wśród wyborców, którzy deklarują absencję w wyborach do Sejmu, gdyby odbywały się w najbliższą niedzielę.

	Parlamentarne		Prezydenckie		Samorządowe		Do Parlamentu Europejskiego		Razem	
	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent	ilość	procent
Platforma Obywatelska	34	8,7	70	17,9	49	12,6	237	60,8	390	100
Polska Jest Najważniejsza – gdyby było partią polityczną	5	7,5	16	23,9	2	3,0	44	65,7	67	100
Polskie Stronictwo Ludowe	4	7,1	7	12,5	6	10,7	39	69,6	56	100
Prawo i Sprawiedliwość	11	6,0	17	9,3	21	11,5	133	73,1	182	100
Ruch Poparcia Palikota – Nowoczesna Polska, gdyby był partią polityczną	3	8,1	7	18,9	4	10,8	23	62,2	37	100
Sojusz Lewicy Demokratycznej	3	2,3	32	24,8	9	7,0	85	65,9	129	100
Inna	0	0,0	7	15,6	6	13,3	32	71,1	45	100
Nie głosował(a) bym	12	6,6	30	16,5	31	17,0	109	59,9	182	100

głosowanie na innego kandydata niż czterej wymienieni liczba wskazań wyborów prezydenckich była równa samorządowym. Wybory parlamentarne najrzadziej były postrzegane jako najmniej istotne, co pozostaje w zgodzie z uzyskanymi rezultatami dotyczącymi percepcji najważniejszych elekcji.

Kontekst wyborów samorządowych zasadniczo nie zmienia preferencji badanych (Tabela 7). Podobnie jak poprzednio, we wszystkich grupach, najmniejsze znaczenie respondenci przypisali wyborom do Parlamentu Europejskiego. Najmniej wskazań otrzymały wybory parlamentarne z wyjątkiem grupy deklarującej głosowanie na komitet lokalny/regionalny, którzy jednocześnie najrzadziej dokonywali wyboru elekcji samorządowej. Co ciekawe, jedynie

wśród osób niegłosujących w wyborach do sejmików liczba wskazań wyborów prezydenckich jako najmniej istotnych była mniejsza niż wyborów samorządowych.

W przypadku deklaracji respondentów, dotyczących wyborów parlamentarnych, podobnie jak w dwóch wcześniejszych przypadkach, we wszystkich badanych grupach większość osób wyborom do Parlamentu Europejskiego przypisywała najmniejszą rangę (Tabela 8). Najrzadziej jako najmniej istotne, respondenci wskazywali wybory parlamentarne, z wyjątkiem wyborców deklarujących oddanie głosu na PJN, którzy jako najmniej ważne określili elekcje samorządowe. Co ciekawe, wybory prezydenckie były wskazywane jako mniej istotne niż samorządowe przez większość respondentów. Jedynie wyborcy PiS oraz deklarujący absencję częściej jako mniej ważne niż prezydenckie wskazywali wybory samorządowe.

Tabela 9 zawiera odpowiedzi, których udzielili respondenci, motywując wskazanie poszczególnych wyborów jako najmniej ważnych. W pytaniu zostali oni poproszeni o zaznaczenie jednej możliwej odpowiedzi.

W świetle dotychczas uzyskiwanych wyników nie może być zaskoczeniem fakt, że respondenci powszechnie wskazywali wybory do Parlamentu Europejskiego jako najmniej istotne. Wśród nich 38% uważało, że ich niska ważność wynika ze znikomego wpływu na życie zwykłych obywateli. Drugą w kolejności przyczyną ich niskiej atrakcyjności okazała się być opinia, że najważniejsze decyzje podejmowane są w innych miejscach. Najrzadziej badani motywowali niską rangę europejskiej elekcji faktem, że euroelekcje nie prowadzą do konsensusu politycznego.

Wybory prezydenckie znalazły się na drugim miejscu, jeżeli chodzi o liczbę wskazań najmniej istotnych elekcji. W tej grupie 36,8% stwierdziło, że najważniejsze decyzje podejmowane są gdzie indziej, a ponad ¼ respondentów określiła je jako mające znikomy wpływ na życie zwykłych obywateli. Natomiast jedynie 0,5% badanych przypisywało im niskie znaczenie z powodu ich małej medialności i braku ogniskowania zainteresowania społecznego.

11,8% respondentów wskazało na wybory samorządowe jako najmniej ważne, motywując najczęściej swoją opinię twierdzeniem, że najważniejsze decyzje są podejmowane gdzie indziej. Podobna liczba badanych jako czynnik ich małego znaczenia wybrała brak kompetentnych kandydatów. 1/5 respondentów zdiagnozowała przyczynę ich niedużej wagi w małym znaczeniu w systemie politycznym.

Niewielki procent odpowiedzi ujawniał opinie o najmniejszym znaczeniu wyborów parlamentarnych. Taki sąd był motywowany najczęściej brakiem kompetentnych kandydatów i znikomym wpływem na życie zwykłych obywateli.

Tabela 9. Rozkład ilościowy i procentowy odpowiedzi uzasadniających wybór najmniej ważnej elekcji.

Razem	procent	100	100	100	100
	ilość	72	186	128	702
Inne	procent	15,3	2,2	10,2	9,0
	ilość	11	4	13	63
W ich trakcie nie są formułowane konkretne programy polityczne	procent	1,4	4,8	1,6	5,8
	ilość	1	9	2	41
Mają znikomy wpływ na życie zwykłych obywateli	procent	20,8	28,0	3,9	38,0
	ilość	15	52	5	267
Nie prowadzą do konsensusu politycznego	procent	9,7	3,2	1,6	0,9
	ilość	7	6	2	6
Są mało medialne, nie skupiają zainteresowania społecznego	procent	12,5	0,5	5,5	4,3
	ilość	9	1	7	30
Brak kompetentnych kandydatów	procent	29,2	8,6	28,1	7,8
	ilość	21	16	36	55
Najważniejsze decyzje podejmowane są gdzie indziej	procent	5,6	36,6	28,9	26,6
	ilość	4	68	37	187
Mają małe znaczenie w systemie politycznym	procent	5,6	16,1	20,3	7,5
	ilość	4	30	26	53
		Parlamentarne	Prezydenckie	Samorządowe	Do Parlamentu Europejskiego

Wnioski

Prezentowane wyniki badań pogłębionych w stosunku do zainicjowanych w 2009 roku przyniosły interesujące rezultaty. Poprzednie eksploracje, polegające na rangowaniu wskazały jako najważniejsze w społecznym mniemaniu wybory prezydenckie, które wówczas okazały się nieznacznie ważniejsze od parlamentarnych. Wybory samorządowe jako najważniejsze wskazało nieco ponad 17% badanych, pozostawiając i tak daleko z tyłu elekcje do Parlamentu Europejskiego.

W 2010 roku blisko połowa badanych jako najważniejsze określiła wybory parlamentarne, które rok wcześniej były drugie w kolejności. Wybory prezydenckie, które poprzednio były uznane za najważniejsze tym razem znalazły się na drugim miejscu, zyskując największą aprobatę u co czwartego badanego. Podobnie jak w przypadku wyborów parlamentarnych, w badaniach ujawniono wzrost istotności elekcji samorządowych. Euroelekcje zdecydowanie postrzegane są jako najmniej ważne dla obywateli na tle pozostałych wyborów.

Formułując płynące z przedstawionych wyników wnioski o charakterze generalnym, na plan pierwszy wysuwa się zauważalna utrata istotności wyborów prezydenckich w świadomości społecznej. Biorąc pod uwagę fakt, że w 2010 roku właśnie taka elekcja została przeprowadzona, dodając do tego jej specyficzny charakter wynikający z katastrofy smoleńskiej, należy zastanawiać się, co wpłynęło na tak głęboką zmianę ich postrzegania w świadomości społecznej. Nie można przesądzać, czy to zmiana trwała, czy jedynie wynikająca z doraźnych uwarunkowań, jednak warto w kolejnych badaniach poddać ten proces ponownej weryfikacji. Pewnym tropem w tym względzie może być hipoteza o zwiększonej roli prezydenta w okresie koabitacji i związanym z tym większym zainteresowaniem społecznym jego poczynaniami. W takim kontekście zwycięstwo i prezydentura B. Komorowskiego sprzyjać mogłaby utracie znaczenia wyborów prezydenckich w świadomości społecznej.

Drugim zauważalnym procesem jest nabywanie większej istotności przez wybory parlamentarne. Występuje tutaj pewna niedogodność, sygnalizowana już we wcześniejszej części tekstu, w postaci łącznego traktowania elekcji sejmowej i do senatu. Jak można przypuszczać, dla respondentów wybory parlamentarne utożsamiane są raczej z sejmowymi i z tego też, w jakiejś części, wynikać może wzrost ich istotności w odbiorze społecznym. To na poziomie rywalizacji politycznej w sejmie kształtowane są pola sporów, w oparciu o które partie dokonują strukturyzacji przestrzeni politycznej. Nie może to zostać nie zauważone przez społeczeństwo, którego uwaga zogniskowana jest obecnie bardziej na płaszczyźnie rywalizacji wewnątrz sejmowej (choćby rządzący-opozycja), niż na linii prezydent-rząd, czy prezydent-parlament.

Kolejną, zauważalną zmianą w stosunku do poprzednich wyników badań jest przesuwanie społecznego zainteresowania na wybory samorządowe i nadawanie im coraz większej wagi. Proces ten, jak się wydaje, ma związek z nabywaniem kompetencji przez organy samorządowe i politycznym usytuowaniem w pobliżu wyborców. Polityka na szczeblu krajowym jest postrzegana jako oddalona od zwykłego człowieka, w przeciwieństwie do sfery samorządowej. W żadnej innej kategorii nie było takiego stopnia koncentracji odpowiedzi (93,4%) wśród respondentów, którzy traktują elekcje samorządowe jako najważniejsze na wskazaniu, że „ich wynik ma największy wpływ na życie zwykłych ludzi”.

Utrata znaczenia przez wybory prezydenckie i jego wzrost w przypadku parlamentarnych pozwala przyrzeć się źródłom tych zmian. W kategoriach bezwzględnych liczba respondentów wskazujących na ich największą istotność jest prawie wyrównana, jednak występują spore różnice jeżeli chodzi o specyfikę tych dwóch grup w poszczególnych elekcjach. W przypadku wyborów prezydenckich z 2010 roku, jedynie wśród wyborców J. Kaczyńskiego zaobserwować można lekką przewagę wskazań podnoszących większe znaczenie wyborów prezydenckich. W elektoratach trzech głównych kontrkandydatów przeważają zwolennicy prymatu wyborów samorządowych nad prezydenckimi. W kontekście wyborów do sejmików wojewódzkich i preferencji w wyborach do sejmu uwagę zwraca inny związek – większą istotność wyborów prezydenckich niż samorządowych można zauważyć jedynie wśród zwolenników PiS oraz osób, które nie były/nie pójda zagłosować. Dla pozostałych grup ważniejsza jest elekcja samorządowa.

Wybory do Parlamentu Europejskiego cieszą się najmniejszą społeczną estymą. We wszystkich analizowanych kontekstach i wszystkich badanych grupach zawsze ponad połowa respondentów określała je jako najmniej ważne. Wybory te znacząco odstają od pozostałych także pod względem frekwencji, która jest prawie dwa razy niższa niż w samorządowych i ponad dwa razy niż w parlamentarnych czy prezydenckich. W poszczególnych wyodrębnionych grupach nie ma też takich różnic jak w przypadku wcześniej porównywanych wyborów prezydenckich i samorządowych, jednak warto zauważyć, że wśród wszystkich badanych to wyborcy J. Kaczyńskiego i PiS wskazują najczęściej euroelekcje jako najmniej istotne. Drugą w kolejności grupą, dla której nie mają one wysokiego znaczenia są ci, którzy głosowali na inną partię w wyborach samorządowych, chcieliby zagłosować na inne ugrupowanie w wyborach sejmowych oraz oddali swój głos na innego kandydata w wyborach prezydenckich. Taki rozkład odpowiedzi po raz kolejny dowodzi specyfiki elektoratu PiS i J. Kaczyńskiego na tle pozostałych ugrupowań i kandydatów w wyborach prezydenckich.

Bibliografia

- Antoszewski A (1997), *Systemy wyborcze*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut (red.), *Demokracje zachodnioeuropejskie. Analiza porównawcza*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Antoszewski A. (2009), *Partie i systemy partyjne państw Unii Europejskiej na przełomie wieków*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Barbera P. (2010), *Voting for Parties or for Candidates? The Trade-Off Between Party and Personal Representation in Spanish Regional and Local Elections*, „Revista Espanola de Investigaciones Sociologicas”, vol 132.
- Carrubba C., Timpone R.J. (2005), *Explaining Vote Switching Across First- and Second-Order Elections. Evidence From Europe*, „Comparative Political Studies”, vol. 38, nr 3.
- Cześćnik M. (2007), *Partycypacja wyborcza w Polsce. Perspektywa porównawcza*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Dalton R.J., Gray M. (2006), *Expanding the Electoral Marketplace* [w:] Cain B.E., Dalton R.J., Scarrow S.E. (eds.), *Democracy Transformed?: Expanding Political Opportunities in Advanced Industrial Democracies*, Oxford: Oxford University Press.
- Drachman E.R., Langran R., (2008), *You decide: controversial cases in American politics*, Lanham: Rowman & Littlefield.
- Garring J. (2001), *Social Science Methodology. A Criterial Framework*, Cambridge: Cambridge University Press.
- Gebethner S. (2001), *Wybory do sejmu i senatu : komentarz do ustawy z dnia 12 kwietnia 2001 r. – Ordynacja Wyborcza do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej i do Senatu Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa : Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Godlewski T. (2008), *Polski system polityczny .Instytucje-procedury-obywatele*, Toruń: Wydawnictwo Adam Marszałek.
- Griffith-Traversy M. A. (2007), *Demokracja parlament i systemy wyborcze*, Warszawa: Vizja Press&IT.
- Henderson A., Mc Ewen N. (2010), *A comparative analysis of voter turnout in regional elections*, „Electoral Studies”, vol. 29 Is. 3.
- Herbut R. (1996), *Wybory*, [w:] A. Antoszewski, R. Herbut, *Leksykon politologii*, Wrocław: Wydawnictwo Alta 2.
- Lijphart A. (2008), *Thinking about democracy. Power sharing and majority rule in theory and practice*, Routledge, London-New York.
- Lipset S.M. (1998), *Homo politicus. Społeczne podstawy polityki*, Warszawa :Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Maisel L.S., Brewer M. D. (2008), *Parties and Elections in America. The Elec-*

- toral Process*, Lanham: Rowman&Littlefield.
- Miller W.L. (1988), *Irrelevant elections? The Quality of Local Democracy in Britain*, Oxford: Clarendon Press.
- Nohlen D (2004), *Prawo wyborcze i system partyjny. O teorii systemów wyborczych*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Oppenhuis E., van der Eijk C., Franklin M.N. (1996), *The party Context. Outcomes*, [w:] C. van der Eijk, Mark N. Franklin (eds.), *Choosing Europe?: the European electorate and national politics in the face of union*, Ann Arbor: University of Michigan Press
- Page B.I. (1993), *Elekcje i społeczne wybory: teoria a stan badań empirycznych*, [w:] J. Szczupaczyński (red.), *Elity. Demokracja. Wybory*, Warszawa: Agencja Wydawnicza Scholar.
- Rief K., Schmitt H. (1980), *Nine Second-Order National Elections – a Conceptual framework for the Analysis of European Election Results*, „European Journal of Political Research”, vol. 8, nr 1.
- Schumpeter J. (1995), *Kapitalizm, Socjalizm, Demokracja*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Wiszniewski R. (2008), *Europejska przestrzeń polityczna. Zachowania elektoratu w wyborach do Parlamentu Europejskiego*, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego.
- Wojtasik W., *Drugorzędność wyborów samorządowych w teorii i badaniach empirycznych*, [w:] M. Barański, A. Czyż, S. Kubas (red.), *Rola samorządu terytorialnego w modernizacji Polski*, Katowice 2010: Wydawnictwo Śląsk.
- Wojtasik W. (2011), *Wpływ wyborów prezydenckich z 2010 roku na polski system partyjny*, [w:] J. Okrzesik, W. Wojtasik (red.), *Wybory prezydenckie 2010*, Katowice: Wydawnictwo Remar.
- Zieliński E. (1996), *Przekształcenia polityczno-ustrojowe w Polsce*, [w:] E. Zieliński (red.), *Transformacja ustrojowa państw Europy Środkowej i Wschodniej*, Warszawa: Dom Wydawniczy Elipsa.
- Żukowski A. (1999), *Wybory*, [w:] W. Sokół, M. Żmigrodzki (red.), *Encyklopedia politologii t.1. Teoria polityki*, Kraków: Wydawnictwo Zakamycze.
- Żukowski A. (2005), *Wybory*, [w:] S. Opara, D. Raziszewska-Szczepaniak, A. Żukowski (red.), *Podstawowe kategorie polityki*, Olsztyn: Instytut Nauk Politycznych Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.